

LOVERBOY, Polskie święta

Czysta jest, śledzik też,
Polewać się śpiesz.
Bo po świętach jak się strujesz
Wódki już nie tkniesz.
Czysta jest, śledzik też,
Biodra pójdą wszerek.
Nie martw się,
Kieliszek wznies
I świętami się ciesz

w święta takie cuda, pod śledzi jest woda
kobita nie gada
że chłasz od rana
wiec żonę swą ucałuj
karpia jej nie żałuj
bo obżarstwa nadszedł czas
niech święta będą w nas

Czysta jest, śledzik też,
Polewać się śpiesz.
Bo po świętach jak się strujesz
Wódki już nie tkniesz.
Czysta jest, śledzik też,
Biodra pójdą wszerek.
Nie martw się,
Kieliszek wznies
I świętami się ciesz

potrawy zrobione
flaszki zakupione
teściowa się zjawiała
i jedną zbił a
(o cholera!)
nie wkurzaj się chłopie w świątecznym okresie
z drugiej flaszki polej jej
niech melanż was poniesie

Czysta jest, śledzik też,
Polewać się śpiesz.
Bo po świętach jak się strujesz
Wódki już nie tkniesz.
Czysta jest, śledzik też,
Biodra pójdą wszerek.
Nie martw się,
Kieliszek wznies
I świętami się ciesz